

PATRYCJA SOKOŁOWSKA  
Wrocław

## NIEPODLEGŁOŚĆ JAKO CZYNNIK STABILIZUJĄCY RELACJE SERBSKO-ALBAŃSKIE W KOSOWIE

Ogłoszenie niepodległości przez Kosowo w dniu 17 lutego 2008 r. od samego początku było przez wielu komentatorów i polityków uważane za jedyny sposób na rozwiązanie trudności w funkcjonowaniu państwa oraz przewyciężenie konfliktu albańsko-serbskiego. W trzy lata po tym wydarzeniu należy zastanowić się czy niepodległość stała się czynnikiem stabilizującym Kosowo oraz czy to nowe, niepodległe państwo jest rzeczywiście suwerennym i równoprawnym podmiotem na arenie międzynarodowej, sprawującym realną władzę na swoim terytorium? Tym samym nasuwa się również pytanie, w jakim stopniu dzięki jednostronnej deklaracji niepodległości udało się polepszyć relacje albańsko-serbskie, a w jakim zakresie akt ten może w dalszej przyszłości stać się katalizatorem problemu albańskiego w regionie Europy Południowo-Wschodniej?

### KWESTIE TERMINOLOGICZNE

Państwo jest organizacją terytorialną i składa się z terytorium, ludności oraz efektywnej władzy najwyższej, czyli władzy suwerennej, która sprawuje kontrolę nad terytorium oraz zamieszkującą ją ludnością<sup>1</sup>. Celem każdego państwa jest zapewnienie własnego istnienia w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym, a najważniejszym elementem systemu państwowego jest zdolność do wykonywania jego funkcji, które są pochodną posiadania przez dany kraj suwerenności<sup>2</sup>. W polskiej literaturze jako synonimów używa się pojęć: niepodległość i suwerenność. Podążając za rozważaniami Zbigniewa Najdera „niepodległość” jest wartością nadrzędną i najwyższą oraz oznacza niezależność od innych instytucji politycznych. Uważana jest jako wolność negatywna, czyli „wolność od” – co oznacza niezależność od przymusu i zakazów oraz brak konieczności podporządkowania się woli innych<sup>3</sup>. Wiąże się z nią pełna swoboda wyboru celów działania, łącznie z możliwością określenia ustroju poli-

<sup>1</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2006, s. 118.

<sup>2</sup> I. Słomczyńska, *Suwerenność jako wartość w polityce zagranicznej państwa*, w: R. Zięba (red.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, Warszawa 2007, s. 145; J. Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 104-110.

<sup>3</sup> Z. Najder, *Suwerenność państwa: współczesne dylematy*, Ośrodek myśli politycznej, 17.9.2006, [www.omp.org.pl/index.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=277](http://www.omp.org.pl/index.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=277), 26.9.2010.

tycznego, formy rządów i systemu gospodarczego. Suwerenność natomiast jest określana jako wolność „pozytywna” – wolność „do”<sup>4</sup>.

Trudno jest w czasach globalizacji mówić o suwerenności absolutnej, bowiem państwa są zależne od siebie i funkcjonują w różnych instytucjach i organizacjach międzynarodowych. Dodatkowo mogą dobrowolnie zrzec się swoich praw na rzecz instytucji ponadnarodowych, choćby po to, aby podejmować działania na rzecz osiągnięcia swoich interesów i je realizować. Należy jednak dodać, iż rezygnacja z pewnych praw nie jest równoznaczna ze zrzeczeniem się swojej suwerenności.

Suwerenność jest zatem obok terytorium, efektywnej władzy i ludności podstawowym wyznacznikiem państwowości i jej atrybutem. Dzielimy ją na zewnętrzną i wewnętrzną. Suwerenność zewnętrzna to niezależność od innych podmiotów prawa międzynarodowego, która oznacza wykluczenie istnienia zewnętrznych źródeł władzy państwowej na płaszczyźnie prawnej i materialnej. Aby państwo mogło uczestniczyć w stosunkach międzynarodowych i w sposób uporządkowany kształtować relacje z innymi aktorami konieczny jest akt uznania. Jest on jednak różnie interpretowany w prawie polskim i choćby z tego powodu staje się źródłem wielu kontrowersji. Istnieje bowiem teoria konstytutywna mówiąca, iż faktyczny byt państwa jest niezależny, a uznanie to nieodzowny warunek zdobycia podmiotowości prawnomiędzynarodowej. Oznacza to, że podmiot nieuznany nie jest państwem w sensie prawa międzynarodowego<sup>5</sup>. Według drugiego podejścia - teorii deklaratywnej, państwo staje się podmiotem w chwili swojego powstania i ogłoszenia deklaracji niepodległości, a uznanie dopełnia tylko ten stan i normalizuje jego pozycję międzynarodową<sup>6</sup>. Niezależnie od tego, iż w prawie nie ma wyraźnej zasady twierdzącej, że uznanie jest obowiązkiem państw oraz normy określającej, że uznanie jest aktem dobrowolnym<sup>7</sup>, to należy przyjąć, iż akt ten jest wyrazem suwerenności zewnętrznej i warunkiem uczestniczenia danego państwa w stosunkach międzynarodowych. Brak tych atrybutów uniemożliwia akcesję do organizacji międzynarodowych oraz utrudnia relacje z innymi państwami. Dodatkowo uznanie jest jednoznaczne z zastosowaniem względem danego państwa prawa międzynarodowego, co czyni go opowiedzianym za swoje działania.

Suwerenność wewnętrzna powinna się opierać na całościowości, czyli pełnym zwierzchnictwie terytorialnym i zdolności do efektywnego regulowania wszystkich spraw w obrębie granic na zasadzie wyłączności. Oznacza to nadrzędność wobec innych podmiotów politycznych działających na jego obszarze, gdzie władza najwyższa nie podlega żadnej innej płynącej z zewnątrz<sup>8</sup>. To organy państwowe nakładają

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2006, s. 65.

<sup>6</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 118.

<sup>7</sup> P. Uhma, *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych – kilka uwag ogólnych w świetle casusu Kosowa*, „Politeja” 1(7)/2007, s. 515.

<sup>8</sup> T. Łoś-Nowak, *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*, Poznań 1999, s. 127; T. Łoś-Nowak, *Państwo jako uczestnik stosunków międzynarodowych*, w: A. Jabłoński, L. Sobkowiak (red), *Studia z teorii polityki*, t. II, Wrocław 1998.

obowiązki sięgając do przymusu, ustalają i sankcjonują przedmiot, formę i metody działania wszelkich innych organizacji. Suwerenność wewnętrzna dzieli się na tzw. państwową i narodową. Ta pierwsza oznacza realne możliwości państwa jako organizacji politycznej, druga zaś mówi, iż władza odnosi się do suwerena, czyli piastuna władzy zwierzchniej i wywodzi się z demokratycznie wyrażonej woli narodu<sup>9</sup>. Rola suwerena sprowadza się do powoływania organów działających w jego imieniu i zgodnie z jego wolą<sup>10</sup>. A więc to społeczeństwo decyduje i upoważnia do działania organy państwowe w drodze wyborów. Celem państwa jest zagwarantowanie bezpieczeństwa, ładu, rządów prawa i dobrobytu ludności zamieszkującej jego terytorium.

#### REPUBLIKA KOSOWA JAKO AKTOR STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Suwerenność to oprócz władztwa politycznego relacje z innymi państwami, umiejętność adaptacji do zmian, jak również gotowość do uczestnictwa w organizacjach i instytucjach międzynarodowych. Kosowo ogłosiło swoją niepodległość w 2008 r. Od 2009 r. jest członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego. W dniu 22 lipca 2010 r. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ogłosił opinię doradcą, zgodnie z którą jednostronne ogłoszenie deklaracji niepodległości przez Kosowo nie narusza prawa międzynarodowego i rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1999 r.<sup>11</sup> Te postanowienia, w formie rezolucji, zostały przyjęte przez aklamację i w porozumieniu z Serbią przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 9 września 2010 r. Zgodnie z zapisami tego dokumentu, to Unia Europejska będzie koordynowała dalszy, pokojowy dialog pomiędzy Serbią a Kosowem w kwestii „ogłoszenia jednostronnej deklaracji niepodległości przez prowincję”<sup>12</sup>, a wszelkie rozmowy mają przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie.

Uwzględniając te fakty wydawałoby się, iż niepodległość Kosowa stała się sposobem na rozwiązanie problemów istniejących w regionie, a kraj ten jest w pełni uznanym i suwerennym państwem. W założeniach ogłoszenie niepodległości miało dopomóc w rozwiązaniu konfliktu albańsko-serbskiego, tymczasem Kosowo nie tylko nie jest członkiem Rady Europy oraz OBWE, ale nawet nie należy do ONZ. Ponadto do tej pory zostało uznane tylko przez 69 państw. Zgodnie ze stanowiskiem Belgradu, prawem międzynarodowym i rezolucją nr 1244 Rady Bezpieczeństwa stanowi integralną część Serbii, a zarząd nad

<sup>9</sup> E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2006, s. 19-20; I. Słomczyńska, *op. cit.*, s. 148; Zob. R. Kwiecień, *Suwerenność państwa. Rekonstrukcja i znaczenie idei w prawie międzynarodowym*, Zakamycze 2004; Zob. W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*

<sup>10</sup> E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2006, s. 19-20.

<sup>11</sup> Zob. *Accordance with International Law of the Unilateral Declaration of Independence In Respect of Kosovo*, 22 July 2010, International Court of Justice, [www.icj-cij.org/docket/files/141/15987.pdf](http://www.icj-cij.org/docket/files/141/15987.pdf), 27.9.2010.

<sup>12</sup> *Adopting Consensus Resolution, General Assembly Acknowledges World Court Opinion on Kosovo, Welcomes European Union Readiness to Facilitate Process of Dialogue*, United Nation Sixty-fourth General Assembly Plenary 120<sup>th</sup> Meeting, 9 September 2010, [www.un.org/News/Press/docs/2010/ga10980.doc.htm](http://www.un.org/News/Press/docs/2010/ga10980.doc.htm), 20.9.2010.

provincją sprawuje Tymczasowa Misja Administracyjna ONZ (*United Nations Interim Administration Mission in Kosovo - UNMIK*). Na podstawie postanowień rezolucji 1244 swoje zadania wypełnia Misja Rządów Prawa UE – *EULEX*, odpowiedzialna za monitorowanie i szkolenie policji, służby celnej oraz wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie na terenie Kosowa działa Międzynarodowe Biuro Cywilne (*International Civilian Office - ICO*), którego zadaniem jest kontrola i wspieranie niepodległości tego państwa. W ten sposób organizacje te nie tylko ograniczają jego suwerenność, ale również doprowadziły do funkcjonowania kilku krzyżujących się i przenikających się wzajemnie kompetencjami oraz strukturami „protektoratów międzynarodowych”<sup>13</sup>.

Niezależnie od tego, iż Kosowo utrzymuje dobre relacje ze swoimi sąsiadami (za wyjątkiem Serbii), czego efektem są liczne umowy międzynarodowe, to jest ono podmiotem o niepełnej suwerenności i ograniczonych możliwościach. Obecnie przyjęcie tego kraju do ONZ jest utrudnione, gdyż może się odbyć tylko i wyłącznie na podstawie decyzji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podjętej na wniosek Rady Bezpieczeństwa<sup>14</sup>. Rekomendacja ta musi być przyjęta w sposób jednomyślny. W sytuacji, kiedy Rosja i Chiny wspierają integralność terytorialną Serbii i dalsze pozostawanie w życiu zapisów rezolucji 1244, członkostwo Kosowa w ONZ jest wykluczone. Trudno też oczekiwać, aby Serbia w najbliższej przyszłości ustąpiła w tej kwestii, o czym świadczą choćby nastroje widoczne podczas głosowania nad rezolucją Zgromadzenia Ogólnego (9.09.2010 r.) Wówczas to serbski minister spraw zagranicznych Vuk Jeremić zaznaczył na początku obrad, iż Belgrad nigdy nie zaakceptuje niepodległości Kosowa. Wyraził też zdziwienie, dlaczego przedstawiciele z Kosowa zasiadają na sali obrad, skoro ten kraj nie jest członkiem ONZ. W odpowiedzi od przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego usłyszał, iż delegacja została zaproszona przez Francję, Niemcy, Włochy, Wielką Brytanię oraz USA, w konsekwencji czego znajduje się w roli obserwatora. Istniejące w tym zakresie problemy wskazują, iż również proces integracji z UE, *NATO*, Radą Europy czy OBWE będzie utrudniony, gdyż we wszystkich tych instytucjach zasiadają przedstawiciele państw nie akceptujących odłączenie się Kosowa od Serbii. W samej Unii Europejskiej do tych państw zalicza się Cypr, Grecja, Hiszpania, Rumunia oraz Słowacja. Jest to tym bardziej istotne, iż przyjęcie każdego kandydata do Unii wymaga zgody wszystkich jej członków. Tego typu animozje doprowadziły do sytuacji, iż w Kosowie nie ma jak w każdym innym państwie oficjalnego Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Jego namiastką jest jedynie Biuro Łącznikowe Komisji Europejskiej (*European Commission Liaison Office – ECLO*).

O trudnościach funkcjonowania Kosowa w organizacjach międzynarodowych świadczy również jego członkostwo w Środkowoeuropejskim Porozumieniu o Wolnym Handlu (*Central European Free Trade Agreement – CEFTA*). To przedstawiciele *UNMIK*, a nie władze Kosowa biorą udział w spotkaniach tej instytucji. Jakakolwiek

<sup>13</sup> Zob. P. Sokołowska, *Rola organizacji międzynarodowych w Kosowie*, „Rocznik Nauk Politycznych 2009”, s. 67-82.

<sup>14</sup> *Karta Narodów Zjednoczonych*, Rozdział II, Art.4, [www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Karta\\_Narodow\\_Zjednoczonych.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf), 12.9.2010.

zmiana może nastąpić tylko i wyłącznie na podstawie jednogłośnej decyzji wszystkich członków, w tym także Serbii<sup>15</sup>.

Trudno jest też jednoznacznie określić, jakie konsekwencje dla Kosowa i relacji albańsko-serbskich przyniesie opinia MTS, w której sędziowie ostatecznie nie odpowiedzieli na pytanie czy niepodległość tej prowincji jest zgodna z prawem międzynarodowym i czy ma ona prawo do secesji. Uniknięto tym samym rozstrzygnięcia dylematu dotyczącego sprzeczności pomiędzy zasadą integralności terytorialnej państwa oraz prawem narodów do samostanowienia<sup>16</sup>. Z jednej strony decyzja ta może przyczynić się do intensywnego działania kolejnych ruchów separatystycznych i skutkować pojawieniem się problemu albańskiego w innych państwach regionu, z drugiej zaś, mimo iż nie ma ona charakteru wiążącego, może stanowić istotny precedens. Biorąc pod uwagę stanowisko rządu w Prisztinie, trudno oczekiwać, aby w najbliższym czasie rozpoczęto dialog, o którym była mowa w rezolucji z 9 września 2010 r. Prisztina bowiem wyklucza jakiegokolwiek negocjacje na temat statusu i spraw wewnętrznych państwa. W konsekwencji jest ona skłonna do podjęcia rozmów tylko o charakterze technicznym.

#### NIEPODLEGŁOŚĆ A EFEKTYWNOŚĆ WŁADZY I INTEGRALNOŚĆ TERYTORIALNA KOSOWA

Problematyka niepodległości i państwowości Kosowa ściśle wiąże się ze zdolnością jego władz do „efektywnego rządzenia”. Termin ten oznacza, iż państwo sprawuje kontrolę nad swoim terytorium, ludnością, w tym także mniejszościami narodowymi oraz jest zdolne do stanowienia i egzekwowania stanowionego przez siebie prawa. Władza publiczna powinna być niezależna od podmiotów zewnętrznych i podlegać jedynie prawu międzynarodowemu<sup>17</sup>. Terytorium państwa jest niezbędnym warunkiem państwowości. Władza powinna sprawować nad nim pełną kontrolę, co wyklucza działania jakiegokolwiek obcej władzy na danym terenie. Zwierzchnictwo terytorialne to podporządkowanie państwu wszystkiego, co na jego terytorium się znajduje, włącznie z bogactwami naturalnymi. To również monopol przymusu, wyłączna jurysdykcja nad danym obszarem, jak również własna organizacja służb publicznych<sup>18</sup>. Władza jest niepodzielna, a głównym przejawem suwerenności państwa jest wyłączność prawodawcza. Zdaniem Zielińskiego „kto posiada wyłączność stanowienia i zmieniania prawa, ten decyduje o wszystkich pozostałych dziedzinach publicznej aktywności”<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> [www.cefta2006.com](http://www.cefta2006.com)

<sup>16</sup> M. Szpala, *Regionalne konsekwencje opinii doradczej MTS w sprawie Kosowa*, 4.8.2010, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2010-08-04/regionalne-konsekwencje-opinii-doradczej-mts-w-sprawie-kosowa](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2010-08-04/regionalne-konsekwencje-opinii-doradczej-mts-w-sprawie-kosowa), 10.9.2010.

<sup>17</sup> P. Uhma, *op. cit.*, s. 517.

<sup>18</sup> E. Zieliński, *op. cit.*, s. 15

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 19.

Wychodząc z tego założenia problem efektywności i integralności Kosowa może zostać przeanalizowany na przykładzie funkcjonowania policji, służby celnej, jak również opierając się na przedstawieniu problemu kontroli państwa nad systemem wytwarzania i przesyłania energii elektrycznej, zaopatrzenia w wodę oraz zagwarantowania społeczeństwu dostępu do usług telekomunikacyjnych.

Niepodległe Kosowo ma swoje symbole państwowe, konstytucję, hymn oraz określone granice, których kontury widoczne są na fladze tego kraju. Zgodnie z ustawą zasadniczą Kosowo jest niepodległym, suwerennym, demokratycznym i niepodzielnym państwem. Działa w interesie swoich obywateli i sprawuje zwierzchność, uwzględniając poszanowanie praw człowieka i wolności obywateli oraz innych osób w swoich granicach. Państwo to nie wysuwa też roszczeń terytorialnych wobec innego kraju lub jego części oraz nie przyłączy się do żadnej innej struktury państwowej<sup>20</sup>. W tym ostatnim przypadku wykluczać ma to możliwość zjednoczenia Kosowa z Albanią.

Biorąc pod uwagę te zapisy oraz postanowienia przyjętej przy aprobacie Serbii w dniu 9 września 2010 r. rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wydawałoby się, iż integralność państwa jest w pełni zagwarantowana, a władze w Prisztinie sprawują pełną jurysdykcję na swoim terytorium. Sytuacja wygląda jednak zdecydowanie inaczej. Teren Kosowa zamieszkiwany jest co prawda w 90% przez ludność albańską, ale 10% stanowią mniejszości narodowe, z których 5-7 % to Serbowie. Są oni rozproszeni w całym państwie. Mieszkają w enklawach na południe od rzeki Ibar (m.in. Gracanica, Strpce, Novobrdó, Ranilug, Klokot) oraz na północy<sup>21</sup>, gdzie stanowią zwartą etnicznie grupę, liczącą około 70 tys. osób. W ten sposób pośrednio kontrolują terytorium Kosowa graniczące z Serbią. O ile w enklawach można zauważyć współdziałanie z władzami w Prisztinie, o tyle na północy sytuacja wygląda odmiennie. Serbowie zamieszkujący znajdujące się na północy gminy Zvečan, Zubin Potok, Leposavić i Kosowska Mitrowica<sup>22</sup> uznają tylko i wyłącznie zwierzchnictwo Serbii zagwarantowane postanowieniami rezolucji 1244 z 1999 r. Jakikolwiek instytucje reprezentujące Republikę Kosowa (RK) są tam sabotowane. Co prawda funkcjonuje tam policja kosowska nosząca mundury i oznaczenia nowego państwa, jednakże spora część instytucji, takich jak szkolnictwo, służba zdrowia i część administracji jest organizowana i utrzymywana przez Belgrad. Serbia ma więc istotny wpływ na to co dzieje się w tym regionie, a problem funkcjonowania policji jest jednym z przykładów braku jurysdykcji władz kosowskich na północy, który w istotny sposób obrazuje skalę problemu.

Policja jest na pierwszy rzut oka jedyną instytucją Republiki Kosowa tolerowaną i akceptowaną w północnej części państwa. Została ona utworzona przez UNMIK pod nazwą Kosowska Służba Policyjna (*Kosovo Police Service - KPS*) i skupiała w swoich

<sup>20</sup> *Constitution of the Republic of Kosovo*, Art 1, [www.assembly-kosova.org/common/docs/Constitution1%20of%20the%20Republic%20of%20Kosovo.pdf](http://www.assembly-kosova.org/common/docs/Constitution1%20of%20the%20Republic%20of%20Kosovo.pdf), 27.9.2010.

<sup>21</sup> Termin północ używany jest do określenia sytuacji na terenach zamieszkiwanych głównie przez Serbów na północ od rzeki Ibar, czyli gminy w Zubin Potok, Zvečan, Leposavic oraz Kosowska Mitrowica czyli Północna Mitrowica. Południe natomiast dotyczy całości terytorium Kosowa na południe od rzeki Ibar.

<sup>22</sup> Inaczej gmina Północna Mitrowica.

szeregach Albańczyków, Serbów, Romów, Bośniaków i Turków. Do momentu uzyskania pełnej operacyjności miała ona dbać o porządek w Kosowie razem z policjantami ONZ. Po ogłoszeniu niepodległości nadzór nad nią w pełni przejęły instytucje państwowe, a jej nazwę zmieniono na *Kosovo Police – KP* (Policja Kosowska). Skupia ona 9 tys. funkcjonariuszy, którzy zgodnie z konstytucją powinni odzwierciedlać skład etniczny Kosowa i składać się z przedstawicieli mniejszości, w tym również i Serbów. Artykuł 128 ustawy zasadniczej precyzuje, iż *KP* jest odpowiedzialna za zagwarantowanie porządku publicznego i bezpieczeństwa na całym terytorium Kosowa, a skład osobowy poszczególnych jednostek w gminach powinien odzwierciedlać strukturę etniczną jej populacji<sup>23</sup>. Oprócz podstawowych struktur, takich, jak: Departament Porządku Publicznego, Departament ds. Kryminalnych, Departament Policji Granicznej, Departament Służb Pomocniczych, Departament ds. Personelu i Administracji oraz Laboratorium Kryminalistyczne posiada ona również jednostki wyspecjalizowane<sup>24</sup>. Należy tutaj wspomnieć o Regionalnych Operacyjnych Jednostkach Wsparcia (*Regional Operational Support Unit – ROSU*), które są odpowiednikiem oddziałów prewencji, reagując między innymi w przypadku masowych naruszeń porządku publicznego<sup>25</sup>.

Policja Kosowska działa zgodnie z podziałem administracyjnym, obejmującym sześć regionów z siedzibami w miastach: Prisztina, Prizren, Peja, Gjilani, Ferizaj i Mitrowica. W porównaniu z innymi strukturami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo jest najlepiej zorganizowana i rozwinięta. Jako jedyna instytucja państwowa rzeczywiście wykonuje swoje zadania na terenie całego Kosowa, w tym także na terenach północnych, zamieszkiwanych głównie przez Serbów. W tym też kontekście może nasuwać się pytanie, dlaczego władze w Prisztinie nie kontrolują tego terytorium, skoro działa tam *KP*?

Po wkroczeniu do Kosowa w 1999 r. wojsk *KFOR* oraz misji *UNMIK* serbskie siły policyjne i wojskowe zostały zmuszone do wycofania się na teren Serbii właściwej. Od samego początku Belgrad miał nadzieję, iż wkrótce powrócą one na teren prowincji, podejmując przerwane na skutek wojny zadania. Powstanie pod auspicjami *UNMIK* multietnicznej Kosowskiej Służby Policyjnej (*Kosovo Police Service – KPS*) i w konsekwencji rekrutacja nowych członków ograniczyły te nadzieje, gdyż do pracy nie powrócili policjanci serbscy służący przed konfliktem z 1999 r. Formację *KPS* mogli zasilić Serbowie, ale tylko pod warunkiem, iż wcześniej nie pełnili oni tego rodzaju służby. Jednocześnie władze w Belgradzie musiały rozwiązać problemy socjalne swoich funkcjonariuszy, gdyż niemożliwe było zagwarantowanie im pracy na terenie Serbii. Po okresie stagnacji i zawodowego zawieszania powrócili oni do swoich domów i rodzin na terenie Kosowa, gdzie do dziś są traktowani przez Serbię jako urzędnicy tego państwa. W rzeczywistości nie sprawują oni tam żadnych funkcji, jak również nie są objęci żadnymi realnymi strukturami organizacyjnymi, co oznacza, iż nie posiadają żadnej władzy w zakresie stosowania sankcji.

Od 1999 r. *UNMIK* rekrutował nowych funkcjonariuszy do służby w stworzonym

<sup>23</sup> *Ibidem*, Art. 128.

<sup>24</sup> [www.kosovopolice.com/?page=2,1](http://www.kosovopolice.com/?page=2,1), 25.9.2010.

<sup>25</sup> *Functional Review of the Kosovo Police*, [www.fridomks.org/media/118e%20KP.pdf](http://www.fridomks.org/media/118e%20KP.pdf), 20.9.2010.

*KPS*, gdzie pracę podejmowali również Serbowie, ale głównie tacy, którzy nie pełnili istotnych funkcji w jugosłowiańskich służbach publicznych. Wstępujący do nowej służby policjanci uważani byli przez Belgrad i ludność serbską w Kosowie za osoby o bardzo niskim morale, które nie znalazłyby pracy, gdyby nie akcja rekrutacyjna administracji międzynarodowej. Tym samym uznając na tych terenach tylko jurysdykcję władz w Belgradzie, odmawiali oni akceptacji *KPS*, traktując tę formację jako przejściową, działającą tylko do momentu powrotu na obszar Kosowa policji serbskiej. W konsekwencji na północy struktura *KPS* była nieefektywna i taka realnie pozostaje również dzisiaj jej następczyni, czyli *KP*.

Po ogłoszeniu niepodległości Kosowa, policjanci serbscy z *KP* odmówili przyjmowania rozkazów z Prisztiny na znak protestu z powodu nieprzestrzegania rezolucji 1244, powołującej *UNMIK*. Po kilku miesiącach negocjacji i groźby wstrzymania pensji wypłacanych im przez władze Kosowa, większość z nich wróciła do służby. Na północy w skład policji wchodzi praktycznie tylko Serbowie, a w enklawach pełnią oni służbę wspólnie z policjantami narodowości albańskiej i innych mniejszości. Funkcjonariusze służący w enklawach współpracują z Prisztiną, jednakże Ci z północy nadal formalnie sprzeciwiają się władzom *RK*. Sprzeciw ten manifestują przesyłaniem raportów nie do Komendy Głównej *KP*, ale do szefa komponentu policyjnego misji *EULEX*. Dodatkowo sprawozdania wysyłane są nie na drukach kosowskich, a ustanowionych przez *UNMIK*. Mimo tego formalnego sprzeciwu, *KP* składająca się na północy Kosowa z Serbów, nosi mundury z emblematami Republiki Kosowa, co skutkuje tym, iż przez część Serbów jest traktowana jako organizacja kolaboracyjna, nie posiadająca żadnego prestiżu i skrajnie nieaktywna. Jeśli na północy dochodzi do większych zagrożeń bądź masowych zamieszek, to *KP* nie ma możliwości reagowania, a jedyną jednostką, która może wprowadzić porządek są wspomniane wcześniej *ROSU*. Biorąc pod uwagę fakt, iż policjanci z *ROSU* składają się z Albańczyków stacjonujących na południe od rzeki Ibar, to uzasadnione jest twierdzenie, iż zdolności operacyjne *KP* kończą się na moście w Mitrowicy. W konsekwencji wysłanie jednostek prewencyjnych na północ oznaczałoby rozpoczęcie otwartego konfliktu z Serbami.

Brak efektywnych struktur policyjnych w północnej części Kosowa przyczynił się na tym obszarze do rozkwitu wszelkiego rodzaju przestępczości. Sytuacja w zakresie bezpieczeństwa pogorszyła się dodatkowo po ogłoszeniu niepodległości. Przyczyn chaosu i bezprawia na północy należy doszukiwać się częściowo w polityce Belgradu, który wspierał migrację młodzieży z Serbii do Kosowskiej Mitrowicy w celu podjęcia tam studiów, gwarantując im przy tym uzyskanie dyplomu serbskiej uczelni. Zazwyczaj wyzwaniem to podejmowali studenci negatywnie nastawieni do Albańczyków i cechujący się wyraźnym nacjonalizmem. Ich bezpośredni kontakt z funkcjonariuszami *KP*, noszącymi mundury Republiki Kosowa, wywoływał akty agresji. Tym samym serbscy, rdzenni mieszkańcy Kosowa, którzy od 15 lat mieli w pogardzie instytucje obcej policji, dodatkowo otrzymali wsparcie ze strony nacjonalistycznie nastawionej młodzieży z Serbii, dla której działania wymierzone w formalnie albańską *KP*, uważane są za czyn patriotyczny



i formę walki mającą na celu reintegrację Kosowa. Wpływ przyjezdnej młodzieży zaognił sytuację, gdyż jest to grupa łatwo podlegająca manipulacji i niezwykle aktywna podczas wszelkiego rodzaju demonstracji i rozruchów. Na rozmiar radykalizmu wpływa również brak nadzoru i kontroli ze strony rodziny oraz tymczasowość sytuacji, gdyż studenci i uczniowie w każdej chwili mogą bowiem wrócić do swojego miejsca zamieszkania. W wyniku zaistniałej sytuacji, jak również paraliżu administracyjnego grupy przestępcze na północy znacznie się zaktywizowały. Nawet Serbia, która wspiera i kontroluje system edukacji oraz opieki zdrowotnej, nie jest w stanie wpłynąć na utrzymanie tam porządku i bezpieczeństwa. W konsekwencji na terytorium formalnie pozostającym pod jurysdykcją Prisztiny z jednej strony istnieją niektóre struktury państwa serbskiego, utrzymywane i wspierane przez Belgrad, z drugiej zaś możliwość kontrolowania tych obszarów i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego przez władze serbskie jest bardzo ograniczona.

Fakt, iż na pograniczu kosowsko-serbskim nie funkcjonuje Kosowska Policja Graniczna<sup>26</sup> oraz Kosowska Służba Celna (*Kosovo Customs*), może potwierdzać tezę, iż Kosowo nie jest w pełni suwerennym podmiotem, który posiada zdolność sprawowania pełnej kontroli na swoim terytorium. Północna granica z Serbią jest nieszczelna i tylko formalnie istnieją tam dwa przejścia graniczne oznaczone jako Gate 1 oraz Gate 31, które są obsługiwane przez siły międzynarodowe. Po ogłoszeniu niepodległości zostały one – podobnie jak sąd w Mitrowicy – spalone przez Serbów w akcie sprzeciwu wobec władz nowego państwa. Oznaczało to, iż Prisztina nie była w stanie ustanowić tam swoich instytucji oraz pobierać cła. Również misja *EULEX*, której jednym z głównych zadań, oprócz aktywności szkoleniowo-doradczej w zakresie policji i sądownictwa, jest szkolenie kosowskiej służby celnej, nie może w pełni wykonywać swojego mandatu. Ostatecznie, w wyniku długotrwałych negocjacji, Brukseli udało się w maju 2009 r. podpisać umowę z Belgradem, która pozwalała na stacjonowanie na tych dwóch przejściach jedynie celników *EULEX*. Mogli oni jednak tylko monitorować istniejącą tam sytuację, kserować dokumenty poszczególnych firm i samochodów oraz rejestrować wwożone i wywożone towary. Ze względu na sprzeciw Serbów (blokady i ostrzeliwanie samochodów *EULEX*) i tym samym zagrożenia dla ich bezpieczeństwa, celnicy nie mogą pobierać jakichkolwiek opłat ani cła, jak również interweniować w sytuacji, kiedy przez granicę przewożone są produkty objęte zakazem wwozu lub wywozu. Skopiowane dokumenty celnicy wysyłają do Kosowskiej Służby Celnej oraz Serbskiej Administracji Celnej (*Customs Administration and Tax Administration of Serbia*).<sup>27</sup> Dodatkowo przedstawiciele *EULEX* w ramach swoich obowiązków

<sup>26</sup> Republika Kosowa ma 16 przejść granicznych. Straż graniczna o nazwie Kosowska Policja Graniczna o nazwie *Kosovo Border Police (KBP)* kontroluje jednak tylko 14 z nich. Przejście w miejscowości Jarinje (Gate 1) oraz w Bernjake (Gate 31) są poza kontrolą władz w Prisztinie.

<sup>27</sup> *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Administration Mission in Kosovo United Nations, S/2010/5*, Security Council, 5 January 2010, s.14, [www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/Kosovo%20S%202010%205.pdf](http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/Kosovo%20S%202010%205.pdf), 20.9.2010; *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Administration Mission in Kosovo United Nations, S/2010/169*, Security Council, 6 April 2010, s. 17-18, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N10/288/44/PDF/N1028844.pdf?OpenElement>, 20.09.2010.

pouczają osoby przekraczające granicę, iż muszą one dokonać wszelkich opłat związanych z akcyzą, ubezpieczeniem oraz uiszczeniem cła i podatków VAT w najbliższym punkcie odpraw, który znajduje się w części południowej Mitrowicy (zamieszkiwanej przez Albańczyków)<sup>28</sup>. W przeciwnym razie wszystkie pojazdy mogą być zatrzymane przez Kosowską Służbę Celną aż do momentu uregulowania wszelkich należności. W praktyce wygląda to w ten sposób, iż są one zatrzymywane dopiero po opuszczeniu północnej części Kosowa zamieszkiwanej przez Serbów. Funkcjonowanie Kosowskiej Służby Celnej pokazuje więc, iż także w tym wypadku Prisztina nie sprawuje kontroli nad całością swojego terytorium.

Kolejnym dowodem na realny brak integralności terytorialnej Kosowa i utrzymywania się tam dwuwładzy jest funkcjonowanie na terenie tego kraju serbskiego dostawcy prądu o nazwie *Elektroprivreda*. Zaopatruje on w energię elektryczną głównie tereny w większości zamieszkałe przez Serbów. Powodem tego jest fakt, iż kosowski dostawca prądu *Korporata Energjetike e Kosovës (KEK)* wyłączył spośród swoich odbiorców obszar Kosowskiej Mitrowicy, tłumacząc to problemami technicznymi, które w rzeczywistości są umotywowane kwestiami narodowościowymi. Zgodnie z zarzutami stawianymi przez Albańczyków Serbowie z północy Kosowa nielegalnie podłączali się do systemu energetycznego republiki, nadmiernie go obciążając i doprowadzając w ten sposób do jego awarii. Dodatkowo przerwanie dostaw było tłumaczone faktem niepłacenia rachunków przez ludność serbską. Funkcjonowanie serbskiego dostawcy jest traktowane przez Prisztinę jako naruszenie integralności terytorium i suwerenności. Uważa się, iż *KEK* jest jedynym podmiotem uprawnionym do wystawiania faktur, zakładania i odczytywania liczników<sup>29</sup>. Niezależnie od tego, tuż po odcięciu dostaw prądu na północy kraju, *Elektroprivreda* rozpoczęła zaopatrywanie tych terenów z Serbii właściwej. Serbowie z północy uważając, iż działania *KEK* podyktowane są względami politycznymi i są wyrazem nastrojów antyserbskich, rozpoczęli płacenie rachunków za prąd do serbskiego, a nie kosowskiego dostawcy.

Zaopatrzenie północnej części Kosowa w wodę stanowi kolejny problem w relacjach serbsko-albańskich. Na terenie Kosowa istnieje pięć głównych zbiorników wodnych: Gazivode, Batlava, Badovac, Prilepnica i Radonjić. Północna część Kosowa zaopatrywana jest jednak w wodę przez przedsiębiorstwa serbskie, będące częścią administracji serbskiej w tym regionie. Jezioro Gazivode w miejscowości Zubin Potok w północnym Kosowie jest jednym z największych zbiorników wodnych tego typu w Europie i jednym z najważniejszych atrybutów gospodarki Kosowa. Dostarcza bowiem wodę dla jednej z elektrowni należącej do *KEK*, która znajduje się w miejscowości Obilić, w centralnej części państwa. W przeszłości jezioro to było ważnym elementem systemu zaopatrywania takich przedsiębiorstw, jak *Feronikal* oraz kombinat *Trepca*. Ponadto Gazivoda stanowi

<sup>28</sup> *Kosovo Unlocking Growth Potential: Strategies, Policies, Actions. A country economic memorandum*. Document of the World Bank, Report No. 53185-XK, 29.4.2010, s. 43-44, [www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/WDSP/IB/2010/05/27/000333038\\_20100527043201/Rendered/PDF/53185ESW0P112101Official0Use0Only1.pdf](http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/WDSP/IB/2010/05/27/000333038_20100527043201/Rendered/PDF/53185ESW0P112101Official0Use0Only1.pdf), 20.9.2010., 17.9.2010.

<sup>29</sup> *Tauziehen zwischen Prishtina und Belgrad um Energiezufuhr im Nordkosovo*, 29.10.2009, [www.dw-world.de/dw/article/0,,4838132,00.html?maca=de-newsletter\\_ostfokus-643-txt-nl](http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4838132,00.html?maca=de-newsletter_ostfokus-643-txt-nl), 23.9.2010.

źródło zaopatrywania w wodę pitną obszaru pomiędzy Mitrowicą i Prisztiną, jak również jest podstawą systemu nawadniania na tym obszarze. Dodatkowo w przypadku zagrożenia i zatrucia wody pitnej jest zbiornikiem zapasowym dla mieszkańców Prisztiny. Pomimo iż jezioro Gazivode znajduje się w północnej części Kosowa, gdzie dominują Serbowie, a 15% zasobów zbiornika należy do Serbii, to woda jest uzdatniana w części zamieszkiwanej przez Albańczyków. Ma to miejsce w *Factory Water*, znajdującej się miejscowości Sipolje w południowej Mitrowicy. Następnie woda rozprowadzana jest do północnego Kosowa za pośrednictwem jednego rurociągu. System wodny łączący Gazivode z *Factory Water* obsługuje przedsiębiorstwo wodociągowe *Ibar Javno Preduzece*, które jest zarządzane i finansowane przez Belgrad. W takiej sytuacji współpraca pomiędzy obu narodowościami wydaje się konieczna. Jednak gminy Zvečan i Północna Mitrowica, jak również sama spółka *Ibar Javno Preduzece* nie utrzymują kontaktu w tym zakresie z *Factory Water*. Jedynym wyjątkiem jest gmina Zubin Potok, gdzie znajduje się zresztą jezioro Gazivode<sup>30</sup>. W konsekwencji tak skomplikowanych relacji i współzależności istnieje ryzyko, iż i tak już mocno napięte stosunki między wspólnotami na północy i na południu mogą w przyszłości ulec pogorszeniu na tle problemu zaopatrzenia w wodę. Ludność serbska już teraz czuje się dyskryminowana, bowiem przetwarzana na południu świeża woda najpierw wysyłana jest do gmin w południowej Mitrowicy, a dopiero później do Serbów na północy (Zvečan i Północna Mitrowica). W konsekwencji, większość wody jest wykorzystywana na południe od rzeki Ibar, co powoduje, iż tereny zamieszkiwane przez większość serbską dotknięte są jej niedoborem. Sytuacja ta jeszcze bardziej wzmacnia współpracę kosowskich Serbów z Belgradem i powoduje zwiększoną aktywność serbskich firm oferujących zaopatrzenie w wodę z wykorzystaniem zasobów Serbii właściwej<sup>31</sup>.

Kosowo ma swoje symbole narodowe, ale jako dwumilionowe państwo nie dysponuje własnym numerem kierunkowym, gdyż nie otrzymało go od Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej. Jednym z warunków jego przyznania winno być członkostwo w ONZ, względnie uzyskanie akceptacji 2/3 państw członków Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej, która skupia łącznie 192 krajów<sup>32</sup>. Doprowadziło to do sytuacji, w której władze w Prisztinie nie mają innego wyjścia, jak kooperować z serbskim operatorem, będącym dysponentem numeru kierunkowego 00381. Powyższa sytuacja wynika z istniejącej infrastruktury technicznej, bowiem główne łącza telekomunikacyjne łączą Serbię z Macedonią poprzez terytorium Kosowa oraz są konsekwencją istoty funkcjonowania sieci telekomunikacyjnej. Kosowo posiada państwową firmę telekomunikacyjną o nazwie Poczta i Telekomunikacja Kosowa (*Post and Telecom of Kosovo – PTK*), kontrolującą infrastrukturę telekomunikacyjną na swoim terytorium. Obecne, nieformalne współdziałanie pomiędzy *PTK* a Serbią umożliwia korzystanie przez obywateli i instytucje Kosowa

<sup>30</sup> *Water Supply Issues in Kosovo*, OSCE Report July 2008, s. 9-10, Monitoring Department, [www.osce.org/documents/mik/2008/07/32394\\_en.pdf](http://www.osce.org/documents/mik/2008/07/32394_en.pdf), 20.9.2010.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>32</sup> *Kosovo Needs International Dialling Code*, 22.6.2009, <http://www.balkaninsight.com/en/main/news/20397/>, 20.8.2010.

z połączeń stacjonarnych zapewniających kontakt z zagranicą. Z tytułu używania kabla i dysponowania numerem kierunkowym 00381 opłaty do budżetu Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej wnosi Belgrad. Należy też dodać, iż prefix ten gwarantuje dużo tańsze połączenia niż sieci komórkowe. W konsekwencji dochodzi do absurdałnej sytuacji, w której to dzwoniąc z zagranicy, przykładowo na numery kosowskich instytucji państwowych, należy wybrać prefix łączący formalnie i praktycznie z Serbią.

Sytuacja w zakresie operatorów sieci komórkowych jest znacznie bardziej przejrzysta, aczkolwiek stanowi jeden z problemów w relacjach albańsko-serbskich w Kosowie. Do 1999 r. w sposób naturalny Kosowo obejmowała serbska sieć komórkowa. Po przejęciu kontroli nad Kosowem przez *UNMIK* władze w Prisztinie na drodze przetargu udzieliły zgody na funkcjonowanie dwóch operatorów z częściowym udziałem zagranicznym o nazwie *VALA* (sieć Monako) i *IPKO* (sieć słoweńska). Na terenach z ludnością serbską główną siecią nadal pozostawał serbski *TELENOR SRBIJA*, posiadający swoje przedstawicielstwo w Belgradzie. Było to konsekwencją serbskiej infrastruktury, która pozostała tu od 1999 r. Tym samym w Kosowie jednocześnie istniały trzy sieci komórkowe dysponujące różnymi numerami kierunkowymi: dotychczasowa serbska, z którego korzystają głównie Serbowie, słoweńska (sieć *IPKO*) oraz sieć *VALA* działająca poprzez numer księstwa Monako. Oznaczało to, iż połączenia komórkowe na terenie Kosowa odbywały się przez Serbię, Monako oraz Słowenię. Ostatecznie tylko dwaj ostatni operatorzy otrzymali licencję od niepodległych władz Kosowa. O ile do 2008 r. udało się przekonać stworzony przez *UNMIK* Urząd ds. Regulacji Telekomunikacji do nieusuwania serbskich stacji przekaźnikowych, o tyle sytuacja zmieniła się diametralnie po ogłoszeniu niepodległości<sup>33</sup>. W kwietniu 2010 r. władze w Prisztinie usunęły je z obszarów leżących na południe od rzeki Ibar, tłumacząc to działanie brakiem licencji i niepłaceniem przez serbską firmę podatku VAT. W ten sposób 70 tys. Serbów z enklaw pozbawiono możliwości komunikowania się ze swoimi rodakami na północy Kosowa i w Serbii właściwej. W odwecie wysadzali oni nadajniki sieci *IPKO* oraz *VALA*, z których korzystają Albańczycy<sup>34</sup>. Sytuacja jest nadal w tej kwestii napięta i właściwie trudna do rozwiązania, gdyż ani Belgrad ani Prisztina nie chcą pójść na ustępstwa, a Serbowie nie uznają Kosowskiego Urzędu ds. Telekomunikacji. Mimo iż serbski minister ds. Kosowa Goran Bogdanović podkreślając, iż złamano podstawowe prawa człowieka, apelował, aby jego rodacy nie kupowali kart albańskich sieci komórkowych, to jednak ta swego rodzaju „wojna komórkowa” zmusiła Serbów w enklawach do używania kart kosowskich, tak by mogli kontaktować się ze sobą w miejscu zamieszkania. Jednocześnie tam gdzie na północy docierają sygnały sieci albańskich, Serbowie musieli zakupić karty kosowskie, by móc się komunikować ze swoimi rodakami w enklawach.

<sup>33</sup> D. Mouir, *Kosovo snips another cord*, 23.4.2010, <http://fistfulofeuros.net/afoc/kosovo-snips-another-cord/>, 9.9.2010.

<sup>34</sup> B. T. Wieliński, *Wojna komórkowa w Kosowie*, „Gazeta Wyborcza” 27.4.2010, [http://wyborcza.pl/1,75477,7817792,Wojna\\_komorkowa\\_w\\_Kosowie.html#ixzz0mqzTKCav](http://wyborcza.pl/1,75477,7817792,Wojna_komorkowa_w_Kosowie.html#ixzz0mqzTKCav), 20.8.2010.

## WOLA SUWERENA A SERBOWIE W KOSOWIE

Biorąc pod uwagę kwestię ludności jako warunku funkcjonowania suwerennego państwa, nasuwa się pytanie, w jakim stopniu władze Kosowa reprezentują wolę suwerena, czyli ludności zamieszkującej ten teren (nie tylko Albańczyków, ale też Serbów, Romów, Goran, Aszkali, Bośniaków) i czy gwarantują jej wszelkie prawa wynikające z konstytucji oraz odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego. Naturalnym obszarem badawczym w tym zakresie jest status i stanowisko wobec władz w Prisztinie najliczniejszej mniejszości zamieszkującej państwo, czyli ludności serbskiej.

Deklaracja niepodległości została przyjęta głosami 109 obecnych na sali albańskich parlamentarzystów, podczas gdy Serbowie zbojkotowali to głosowanie. Niezależnie od tego konstytucja w artykule 4 określa, iż Republika Kosowa jest tworzona przez wieloetniczne społeczeństwo składające się z Albańczyków oraz innych Wspólnot (*Communities*) rządzonych poprzez legislatywę, egzekutywę oraz sądownictwo w sposób demokratyczny i z pełnym poszanowaniem prawa. Wykonywanie władzy publicznej opiera się na zasadzie równości wszystkich osób wobec prawa oraz na pełnym poszanowaniu międzynarodowych standardów w ochronie praw człowieka i wolności, jak również na ochronie praw wszystkich członków Wspólnot<sup>35</sup>. Zgodnie z artykułem 5 językami oficjalnymi Kosowa są na równi albański i serbski. Natomiast turecki, bośniacki i romski mają status języków oficjalnych tylko na poziomie regionalnym. W rozdziale III, dotyczącym *Praw Wspólnot i ich członków*, konstytucja gwarantuje im prawo do swobodnego rozwijania oraz kultywowania swojej tożsamości, religii, języka, tradycji i kultury. Jednocześnie państwo zobowiązuje się podjąć wszelkie środki w celu ochrony osób, które mogą być obiektem gróźb, aktów dyskryminacji, wrogości lub przemocy oraz ma chronić jednostki, które wbrew swojej woli są zmuszane do asymilacji. Dodatkowo mniejszości narodowe, w tym serbska, otrzymały gwarancję dostępu do edukacji publicznej prowadzonej w jednym z języków urzędowych na wszystkich poziomach nauczania oraz możliwość tworzenia i korzystania z własnych środków przekazu. Konstytucja gwarantuje Wspólnotom swobodny kontakt na terenie Kosowa oraz ustanawia i wspiera możliwość utrzymywania relacji z osobami o podobnej tożsamości w dowolnym państwie<sup>36</sup>.

Konkretnym wyrazem zabezpieczenia praw dla mniejszości serbskiej są zapisy dotyczące jej reprezentacji w instytucjach państwowych. Konstytucja gwarantuje mniejszościom narodowym 10 miejsc w 120-osobowym parlamencie z możliwością powiększenia tej liczby w zależności od wyników wyborów. Szczególną pozycję uzyskała najliczniejsza mniejszość, czyli serbska. Zgodnie z konstytucją przypada jej stanowisko jednego z pięciu zastępców przewodniczącego parlamentu<sup>37</sup> (pozostałe mniejszości mają jednego wspólnego reprezentanta) oraz co najmniej jednego ministra

<sup>35</sup> *Constitution of the Republic of Kosovo*, Art.3.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Art. 3.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Art. 4.

i dwóch wiceministrów (analogicznie jeden minister i dwóch wiceministrów przypada na pozostałe mniejszości)<sup>38</sup>.

Pozornie nowoczesne i promniejszościowe przepisy konstytucji w praktyce nie doprowadziły do szerokiego zaangażowania mniejszości serbskiej w życie parlamentarne. Funkcjonująca na terenie Kosowa Serbska Niezależna Partia Liberalna (SNPL)<sup>39</sup> współpracuje z Pisztiną i współtworzy rząd, jednakże w rzeczywistości nie jest ona reprezentatywna (zwłaszcza na północy), jak również nie posiada dla swoich działań akceptacji Belgradu. Wyrazem słabości tego ugrupowania jest nieuczestniczenie w wyborach samorządowych przeprowadzonych w maju 2010 r. w gminach północnych. Aktywność SNPL w praktyce ograniczona jest do obszaru enklaw usytuowanych w pobliżu Prisztiny. Nie oznacza to jednak, iż mniejszość serbska całkowicie ignoruje instytucje nowego państwa, uznając tylko i wyłącznie jurysdykcję Belgradu. W trzy lata po ogłoszeniu niepodległości można zauważyć pewne zmiany. Tak jak już wcześniej wspomniano Kosowo zamieszkiwane jest przez Serbów żyjących na północy oraz rozproszonych w enklawach na południe od rzeki Ibar. W konsekwencji miejsce ich zamieszkania nie tylko odzwierciedla, ale również warunkuje główną linię podziałów wśród ludności serbskiej w Kosowie. Dotyczą one przede wszystkim ich stosunku do władz albańskich w Kosowie. Trzecią, odrębną grupę stanowią Serbowie mieszkający w Serbii właściwej i same władze Serbii, prezentujące w tej sytuacji w dużej mierze zróżnicowane stanowisko.

Serbowie mieszkający w enklawach na skutek uwarunkowań geograficznych skazani są na współpracę z władzami Republiki Kosowa. Nie wszyscy ten stan akceptują, ale ostatnie lata pokazały, iż nie mają oni innego wyjścia niż przyjęcie tego do wiadomości lub zaakceptowanie istniejącej rzeczywistości. Ponadto nieposiadająca realnych perspektyw społeczność serbska jest świadoma, iż jeśli nie będzie dbać o interesy swoich mieszkańców, to z czasem w instytucjach na poziomie lokalnym władzę przejmą Albańczycy. W związku z tym Serbowie podejmują liczne działania, które mają zagwarantować im wszelkie prawa oraz w miarę spokojną egzystencję w miejscu dotychczasowego zamieszkania. Część osób sprzedaje swoje domy i wyjeżdża do rodzin w Serbii, jednak inni godzą się na życie w nowym państwie z wszelkimi tego konsekwencjami<sup>40</sup>. W innym wypadku zostaliby pozbawieni podstawowych środków do życia oraz byłiby skazani na polityczną i społeczną izolację. Przykłady akceptacji dla władz Kosowa wśród Serbów z enklaw można było zauważyć podczas wyborów do kosowskich władz lokalnych w listopadzie 2009 r. Wzięli oni udział w głosowaniu i wybrali swoich przedstawicieli w instytucjach samorządowych, które do tej pory bojkotowali. We wszystkich gminach, w których

<sup>38</sup> *Ibidem*, Art. 6.

<sup>39</sup> Partia ta powstała w 2006 r. w Kosowie i jej celem jest dbanie o interesy społeczności serbskiej oraz wszystkich obywateli Kosowa, Samostalna Liberalna Stanka, [www.sls-ks.org](http://www.sls-ks.org), 25.9.2020.

<sup>40</sup> Zgodnie z danymi ONZ ze stycznia 2010 r. 10 482 Serbów aplikowało o dowody osobiste, natomiast 10 455 zarejestrowało swoje samochody na tablicach rejestracyjnych Kosowa, *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Administration Mission in Kosovo*, United Nations, S/2010/5, Security Council, 5 January 2010, s. 7, [www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96F-F9%7D/Kosovo%20S%202010%205.pdf](http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96F-F9%7D/Kosovo%20S%202010%205.pdf), 20.9.2010.

dominowała ludność serbska oprócz serbskiego burmistrza, powołano również jego albańskiego zastępcę. Natomiast w gminach z większością albańską na stanowisko wiceburmistrza wybrano przedstawiciela Serbów<sup>41</sup>. O wzroście poparcia w enklawach świadczą dane statystyczne. Według nich w niektórych gminach frekwencja wyborcza wśród Serbów – w porównaniu z latami 2004 i 2007 – osiągnęła 30 %. Biorąc pod uwagę, iż 40% Albańczyków wzięło udział w głosowaniu, to aktywność ludności serbskiej odzwierciedla polepszające się relacje obu narodowości i rosnącą akceptację instytucji Republiki Kosowa. Należy jednak podkreślić, iż podana frekwencja miała miejsce tylko w enklawach na południe od rzeki Ibar. W północnej części Kosowa, w gminach Zubin Potok, Zvečan, Leposavic oraz Kosowska Mitrovica, udział Serbów w wyborach był niewielki<sup>42</sup>.

Przedstawione fakty nie oznaczają jednak, iż ludność z enklaw zerwała kontakty z Serbią. Część z nich nadal otrzymuje wsparcie od Belgradu, który wypłaca zasiłki bezrobotnym oraz pensje (wyższe o 50 % niż w Serbii) pracownikom służby zdrowia, edukacji i administracji<sup>43</sup>. Pamiętać należy, iż na tych terenach nadal istnieje swego rodzaju dwuwładza. Równoległe do kosowskich instytucji lokalnych z udziałem Serbów, istnieją również władze samorządowe wybrane w wyborach przeprowadzonych przez Belgrad. W ten sposób Serbia, poprzez udzielenie odpowiedniego wsparcia dla swoich rodaków, zachęca ich do pozostania w Kosowie. Ma to istotne znaczenie dla polityki Belgradu, bowiem w przeciwnym razie musiałby on zagwarantować im pomoc na terenie Serbii właściwej i stopniowo utraciłaby możliwość wpływania na sytuację w Kosowie.

W proteście przeciwko polityce Belgradu w enklawach Prisztina wprowadziła zakaz wjazdu (pod groźbą aresztu) dla serbskich dygnitarzy, którzy odwiedzają Kosowo w celach politycznych. Zakaz ogłoszony w dniu 18 sierpnia 2010 r. był odpowiedzią na wizyty, w trakcie których dygnitarze z Serbii spotykali się w Kosowie z przedstawicielami serbskich struktur samorządowych i organizowali publiczne wystąpienia w enklawach. Przykładowo wiceminister ds. Kosowa i Metohii – Branislav Ristic został aresztowany 27 stycznia 2010 r. w enklawie Drsnik, a następnie przymusowo wydalony z Kosowa. Podobną akcją przeprowadzono w stosunku do serbskiego ministra ds. Kosowa i Metohii Gorana Bogdanovića, który udał się z wizytą do enklawy Strpce, gdzie został najpierw aresztowany przez KP, a następnie wydalony<sup>44</sup>. Krok ten tłumaczono brakiem pozwolenia na tego rodzaju pobyt w Kosowie, który wydawany jest przez władze w Prisztinie. Nie miało też najmniejszego znaczenia to, iż Bogdanović – niezależnie od sprawowanej funkcji – jest mieszkańcem Kosowa i jako taki ma

<sup>41</sup> *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Administration Mission in Kosovo United Nations, S/2010/401, Security Council, 29 July 2010, s. 2, www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/Kos%20S2010%20401.pdf, 20.9.2010.*

<sup>42</sup> *Ibidem, s. 4.*

<sup>43</sup> A. Skietarska, *Kosowo testuje demokrację*, „Gazeta Wyborcza” 15.11.2009, [http://wyborcza.pl/1,86718,7255214,Kosowo\\_testuje\\_demokracje.html#ixzz10QT864B1](http://wyborcza.pl/1,86718,7255214,Kosowo_testuje_demokracje.html#ixzz10QT864B1), 20.9.2010.

<sup>44</sup> *Rising tensions and Pristina's plans*, 19.8.2010, [www.b92.net/eng/insight/opinions.php?nav\\_id=69169](http://www.b92.net/eng/insight/opinions.php?nav_id=69169), 8.8.2010.

prawo do swobodnego przemieszczania się na jego terytorium<sup>45</sup>. Należy zaznaczyć, iż tego typu akcje Policji Kosowskiej nie byłyby możliwe na północy, gdyż oznaczałyby one bezpośrednią konfrontację z ludnością serbską.

Belgrad, który oficjalnie nie zgadza się na utratę Kosowa i wspiera mieszkających w nim rodaków, stopniowo zmienia swój sposób działania w stosunku do Serbów w enklawach. Podczas kosowskich wyborów samorządowych prezydent Serbii Boris Tadić, oświadczył co prawda, iż nie są one zgodne z zapisem rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1244/99, to jednak dodał, iż obecny rząd ani nie wspiera, ani też nie piętnuje tych kosowskich Serbów, którzy zdecydowali się wziąć w udział w głosowaniu. W tym samym czasie Zgromadzenie Stowarzyszenia Gmin i Osiedli Serbów Kosowa i Metohija (*The Assembly of the Association of Serb Municipalities and Settlements in Kosovo and Metohija*) wezwało Serbów kosowskich do bojkotu wyborów, oświadczając, że takie uczestnictwo oznaczałoby uznanie niepodległości Kosowa<sup>46</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, można zauważyć, iż niepodległość Kosowa w pewnym stopniu złagodziła animozje albańsko-serbskie w enklawach. Kwestia ciągle problematyczną pozostaje północ Kosowa, gdzie kończy się realna jurysdykcja władz w Prisztinie.

W ramach procesu decentralizacji, zgodnie z aneksem III Planu Ahtisaariego, dwie gminy: Północna Mitrowica i Południowa Mitrowica powinny zastąpić dotychczasową jedną o nazwie Mitrowica<sup>47</sup>. Podział ten jest konsekwencją zróżnicowania narodowościowego, istniejącego na tym terenie. Północna część gminy Mitrowica zdominowana jest przez ludność serbską, w południowej zaś dominują Albańczycy. Po formalnym podziale obie nowo powstałe gminy mają dysponować własnymi instytucjami, budżetem oraz pełną władzą wykonawczą. Jako formę praktycznej koordynacji działań przewidziano utworzenie tzw. Wspólnego Zgromadzenia (*Joint Board*) reprezentowanego przez pięciu przedstawicieli z każdej gminy. W 3 lata po ogłoszeniu niepodległości nie udało się jednak stworzyć ani Wspólnego Zgromadzenia ani nowych gmin. Ta sytuacja powoduje, iż w Mitrowicy istnieje kilka podmiotów sprawujących zwierzchnictwo nad tym terenem. Południowa Mitrowica jest zarządzana przez gminę Mitrowica działającą pod jurysdykcją Republiki Kosowa, natomiast w Północnej Mitrowicy trzy różnorodne instytucje uzurpują sobie prawo do sprawowania swoich funkcji, co jeszcze bardziej komplikuje sytuację w tym regionie.

Jedną z nich jest powstała w 2002 r. Administracja UNMIK w Mitrowicy (*UNMIK Administration in Mitrovica – UAM*), która zgodnie z dyrektywą wydaną przez sam UNMIK ma takie same kompetencje jak inne gminy w całym Kosowie. *UAM*, mimo

<sup>45</sup> *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Administration Mission in Kosovo United Nations, S/2010/169, Security Council, op.cit., s. 2*

<sup>46</sup> *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Administration Mission in Kosovo United Nations, S/2010/401, Security Council, op.cit., s. 4*

<sup>47</sup> *United Nations Security Council, "Letter dated 26 March 2007 from the Secretary-General addressed to the President of the Security Council," S/2007/168/Add.1, 26 March 2007, "Comprehensive Proposal for Kosovo Status Settlement", Annex III, Article 13, www.unosek.org/docref/Comprehensive\_proposal-english.pdf, 20.9.2010.*



iz leży w Mitrowicy Północnej, to otrzymuje fundusze z gminy Mitrowica Południe, co stanowi około 17% budżetu otrzymywanego od rządu Kosowa. *UAM* jako instytucja międzynarodowa pełni funkcję swego rodzaju łącznika pomiędzy Serbami a Albańczykami. Jak dotąd nie ma bowiem żadnej innej instytucji, która posiadałaby pełną legitymizację do wypełniania swoich funkcji na terenie dawnej gminy Mitrowicy. Pomimo tego iż *UAM* miała zastąpić serbskie instytucje na północy<sup>48</sup>, to paradoksalnie w oczach Albańczyków uchodzi ona za jedną z głównych przeszkód w integracji północy z resztą Kosowa. We wrześniu 2010 r. Biuro ds. Koordynacji Implementacji Strategii na rzecz integracji Północnego Kosowa przy współpracy z *ICO* przedstawiło raport, w którym oceniono, iż *UAM* składająca się w większości z pracowników ONZ narodowości słowiańskiej (4 Rosjan, 1 Serb, 1 Chorwat, 1 Ukraińiec, 1 Niemiec) oraz 120 Serbów, utrzymuje zbyt dobre relacje z Serbami na północy i wspiera działanie instytucji Serbii na terenie Kosowa<sup>49</sup>. Identyczne stanowisko w tej sprawie reprezentuje rząd Kosowa, który domaga się zamknięcia nie tylko misji *UAM*, ale także całkowitej likwidacji *UNMIK* jako instytucji, której kompetencje nie odpowiadają rzeczywistości. Zgodnie z tym, wskazuje się, iż Kosowo jest obecnie niepodległym państwem i nie potrzebuje administracji oenztowskiej, powstałej i działającej na mocy rezolucji nr 1244/99.

Drugą instytucją, jednak tylko formalnie sprawującą kontrolę na północy, są władze Republiki Kosowa, które zgodnie z planem Ahtisaariego powinny być wybrane w wyborach samorządowych<sup>50</sup>. Ze względu na serbski sprzeciw i bojkot Prisztina nie sprawuje tam żadnej realnej władzy, w konsekwencji czego teren ten znajduje się poza jej jurysdykcją.

Trzecia władza działająca na północy Kosowa to gminy powstałe w wyniku serbskich wyborów samorządowych, przeprowadzonych w 2008 r. oraz w maju 2010 r., które są zarządzane i finansowane przez Belgrad. Gminy te działają według prawa serbskiego, na ich obszarze powiewają flagi Serbii, samochody posiadają serbskie tablice rejestracyjne, zaś środkiem płatniczym nadal pozostaje dinar, a nie jak w pozostałych regionach Kosowa euro. W związku z tym jedyną władzą *de facto* kontrolującą to terytorium są serbskie instytucje państwowe wraz z przedstawicielstwem Serbskiego Ministerstwa ds. Kosowa i Metohii. Belgrad w pełni finansuje tam administrację publiczną, szkolnictwo i służbę zdrowia.

Pewne obawy może na północy wywoływać działalność nowo powstałego Stowarzyszenia Gmin Autonomicznej Prowincji Kosowa i Metohii (*Association of Municipalities of the Autonomous Province of Kosovo and Metohija*), które w połowie sierpnia 2010 r.

<sup>48</sup> Note to media: *SRS* Lamberto Zannier responds to the release of a briefing paper titled: "UNMIK Administration for Mitrovica" by the Office for the Coordination of the Implementation for the Strategy for the North of Kosovo, 22.9.2010, [www.unmikonline.org/UNMIKONLINE2009/misc/note-media-SRS-220910.pdf](http://www.unmikonline.org/UNMIKONLINE2009/misc/note-media-SRS-220910.pdf), 24.9.2010.

<sup>49</sup> UNMIK, *obstacle for the integration of the north (Koha Ditore)*, UNMIK Media Monitoring Headlines, 22.9.2010, [www.unmikonline.org/dpi/localmed.nsf/0/BD804EB2A3473751C12577A6002FD98B/\\$FILE/Imm220910.pdf](http://www.unmikonline.org/dpi/localmed.nsf/0/BD804EB2A3473751C12577A6002FD98B/$FILE/Imm220910.pdf), 24.9.2010; *Russians administer the north (Koha Ditore)*, UNMIK Media Monitoring Headlines, 24.9.2010, [www.unmikonline.org/dpi/localmed.nsf/0/140F594BA899F452C12577A8002BE59E/\\$FILE/Imm240910.pdf](http://www.unmikonline.org/dpi/localmed.nsf/0/140F594BA899F452C12577A8002BE59E/$FILE/Imm240910.pdf), 26.9.2010.

<sup>50</sup> *Policy Brief Disorderly Conduct: Government in Mitrovica, 17 December 2009*, s. 2-3, *Kosovar Stability Initiative*, [www.iksweb.org/repository/docs/policy\\_brief\\_mitrovica\\_governance.pdf](http://www.iksweb.org/repository/docs/policy_brief_mitrovica_governance.pdf), 18.9.2010.

publikując dokument o nazwie *Declaration of Independence of Certain Kosovo Municipalities* ogłosiło niezależność serbskich terytoriów od „tak zwanej Republiki Kosowa”. Liderzy Serbów w enklawach oraz władze w Belgradzie potępiły tę deklarację, uznając ją za inicjatywę nieznanego instytucji, która posiada znamiona prowokacji i której prawdziwym celem jest testowanie stanowiska Serbów w sprawie podziału Kosowa<sup>51</sup>. Nieoficjalnie twierdzi się jednak, iż prace nad tą inicjatywą trwają i są przygotowywane przez władze gmin północnego Kosowa. Sytuacja ta utwierdza tylko w przekonaniu, iż Serbowie na północy, w przeciwieństwie do Serbów żyjących w enklawach, nigdy nie uznają jurysdykcji Prisztiny, nawet jeśli ich działania byłyby niezgodne z interesem i proeuropejską polityką Belgradu. W konsekwencji teren na północ od rzeki Ibar może w dającym się przewidzieć czasie stać się zarzewiem kolejnego kryzysu na Bałkanach.

Niezależnie od zwiększonej obecności żołnierzy *NATO*, która pozwala na utrzymanie na tym obszarze względnego spokoju, można stwierdzić, iż *de facto* doszło już do nieformalnego podziału Kosowa. Tym samym północne Kosowo staje się jednym z głównych wyzwań stojących przed władzami w Prisztinie i społecznością międzynarodową, jak również przed samym Belgradem. Mimo pewnego zmęczenia ludności serbskiej sytuacją społeczną i ekonomiczną na północy nie wydaje się, aby była ona gotowa zaakceptować pełną jurysdykcję władz w Prisztinie. W sytuacji, kiedy od 1999 r. ignorowała ona struktury *UNMIK*, a ponadto w praktyce była i jest ona rządzona bezpośrednio przez władze Serbii, trudno oczekiwać jakichkolwiek zmian w tej materii. Położenie w bezpośredniej bliskości Serbii, zwartość etniczna zamieszkiwanych terytoriów oraz brak kontroli granic utwierdza w Serbach przekonanie o ich przynależności do Serbii, nie zaś do Kosowa.

Albańczycy w Kosowie chcą państwa kosowskiego w obecnych granicach i nie dopuszczają myśli, że północna część mogłaby się oderwać od ich państwa. W kręgach rządowych kształtowana jest nawet koncepcja, zgodnie z którą o ile Serbowie na północy nie zaakceptują władzy w Prisztinie, to Albańczycy w Dolinie Preseva w Serbii nie będą mieli podstaw do dalszego uznawania jurysdykcji władz w Belgradzie. Ma to być swoisty „straszak” wymierzony w Belgrad. W perspektywie groźba „rebelii” ludności albańskiej w Serbii wzmocnić może przekonanie radykałów w Kosowie o możliwości poszerzenia granic tego państwa o kolejne tereny w Serbii, Macedonii i Czarnogórze, a w przyszłości być może zjednoczenie ich w ramach „Wielkiej Albanii”. Nie ulega wątpliwości, iż ludność albańska w Kosowie identyfikuje się z Albanią i jej symbolami narodowymi, a nie kosowskimi, sztucznymi, narzuconymi przez instytucje międzynarodowe. Dla Albańczyków nowa flaga, z zaznaczonymi na niej żółtymi konturami państwa znajdującymi się na niebieskim tle, jest tylko symbolem państwa i wszystkich grup etnicznych zamieszkujących jego terytorium, o czym świadczy umieszczenie na niej sześciu gwiazdek. Tym samym odrzucają ją, uznając wyłącznie za symbol

<sup>51</sup> *Kosovo Serbs call independence Declaration A Provocation*, 20.8.2010, [www.balkaninsight.com/en/main/news/30062/](http://www.balkaninsight.com/en/main/news/30062/), 25.9.2010; Bogdanovic: Government does not support so-called declaration, 17.9.2010, The Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Serbia, [www.mfa.gov.rs/Bilteni/Engleski/b180810\\_e.html](http://www.mfa.gov.rs/Bilteni/Engleski/b180810_e.html), 25.9.2010.

narodowy „Kosowarów”, czyli wszystkich obywateli Kosowa, nie zaś narodu albańskiego, z którym się identyfikują.

O postępującym zbliżeniu Kosowa z Albanią świadczyć może choćby wspólny rozwój infrastruktury obu państw, w tym autostrady łączącej oba kraje, oraz umożliwienie korzystania przez Prisztinę z portu Shëngjin, na takich samych zasadach jak Albania. Przedsięwzięcia te uważane są za jedne z najważniejszych dla rozwoju gospodarczego obu państw<sup>52</sup>. Dodatkowo zacieśniana jest kooperacja w dziedzinie energetyki. W maju 2010 r. odnowiono umowę o wymianie energii elektrycznej, która traktowana jest jako krok w kierunku konsolidacji sieci energetycznych dwóch dystrybutorów, kosowskiego – *Korporata Energjetike e Kosovës (KEK)* oraz albańskiego – *Albanii Power Corporation (APC)*. Ma ona na celu stworzenie wspólnej sieci wymiany energii elektrycznej dzięki zintegrowaniu w całość albańskich elektrowni wodnych oraz kosowskich elektrowni węgla brunatnego. Obecnie elektrownie węgla brunatnego produkują około 95% energii wytwarzanej w Kosowie, podczas gdy w Albanii 95% pochodzi z elektrowni wodnych. Integracja tych dwóch systemów ma na celu zapewnienie większego bezpieczeństwa dostaw oraz maksymalne wykorzystanie zasobów węgla brunatnego i elektrowni wodnych przy minimalnych kosztach<sup>53</sup>. Dodatkowo dzięki temu zbliżeniu Kosowo nie tylko uniknie konieczności importowania energii z zagranicy, ale przede wszystkim uniezależni się od sieci przesyłowych i energii sprowadzanej z Serbii. Powyższe umowy należy uważać za jeden pierwszych przejawów postępującej integracji i zjednoczenia terenów zamieszkiwanych przez etnicznych Albańczyków na Bałkanach.

#### KONDYCJA KOSOWSKIEJ GOSPODARKI JAKO CZYNNIK OGRANICZAJĄCY SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA

Pozornie Kosowo rozwija się w stosunkowo szybkim tempie, na co wskazuje odnotowany w 2009 r. przez Centralny Bank Kosowa 4% wzrost PKB. Wzrostowi gospodarczemu towarzyszy zbilansowana polityka budżetowa. Dochód w 2009 r. wyniósł 1,05 mld euro, a wydatki 926 mln euro. Również sektor bankowy uległ ożywieniu, czego efektem jest poszerzenie liczby potencjalnych odbiorców usług, jak również zakres obszarów inwestycji. Saldo zaciąganych kredytów wzrosło o 9%, a depozytów o 21%<sup>54</sup>. Stosunkowo niewielkie terytorium Kosowa umożliwia z jednej strony szybki rozwój

<sup>52</sup> *Kosovo highway construction begins on April 25, 15.4.2010*, Economic Initiative for Kosovo [www.eciks.org/english/lajme.php?action=total\\_news&main\\_id=1013](http://www.eciks.org/english/lajme.php?action=total_news&main_id=1013), 25.9.2010; *Albania Offers Kosovo Support in Development*, 15.4.2009, Economic Initiative for Kosovo [www.eciks.org/english/lajme.php?action=total\\_news&main\\_id=896](http://www.eciks.org/english/lajme.php?action=total_news&main_id=896), 25.9.2010.

<sup>53</sup> *Kosovar and Albanian energy companies renew the agreement on electricity exchange*, 3.5.2010, Economic Initiative for Kosovo, [www.eciks.org/english/lajme.php?action=total\\_news&main\\_id=1017](http://www.eciks.org/english/lajme.php?action=total_news&main_id=1017), 25.9.2010.

<sup>54</sup> *Kosovo economy grew 4% in 2009*, 2.2.2010, Economic Initiative for Kosovo, [www.eciks.org/english/lajme.php?action=total\\_news&main\\_id=983](http://www.eciks.org/english/lajme.php?action=total_news&main_id=983), 15.9.2010.

infrastruktury, z drugiej zaś wymusza konieczność szukania poparcia u większych sąsiadów, w tym przypadku przede wszystkim Albanii. Ochronę granicy kosowsko-albańskiej w kwietniu 2010 r. KFOR przekazał policji kosowskiej. Oba kraje połączono 200-kilometrową autostradą łączącą Kosowo z miejscowością Durrës. 25 kwietnia 2010 r. została uroczystie zapoczątkowana budowa 117 km autostrady Vermice - Prisztina – Merdare, która w ciągu 36 miesięcy ma połączyć Kosowo z Serbią na północy oraz Albanią i Morzem Adriatyckim na południu<sup>55</sup>. Dodatkowo Tirana umożliwiła Prisztinie bezpłatne korzystanie ze swojego portu w Shëngjin<sup>56</sup>. 14 czerwca 2010 r. podpisano porozumienie o wspólnych patrolach kosowskiej i albańskiej policji na terenie Albanii w okresie turystrycznym oraz umowę o sezonowym uproszczeniu procedur granicznych.

Niezależnie od tych optymistycznie brzmiących informacji, wskaźniki ekonomiczne obnażają rzeczywistą kondycję Kosowa. Gospodarka z 47% bezrobociem, mimo że opiera się na eksporcie metali i minerałów, nie jest w stanie zapewnić odpowiednich wpływów do budżetu, w wyniku czego państwo ma ogromny deficyt budżetowy i jest zależne od pomocy z zewnątrz. O słabej kondycji gospodarki świadczy przede wszystkim poziom ubóstwa. Według danych Banku Światowego aż 17% populacji Kosowa żyje w skrajnej biedzie, mając na utrzymanie średnio zaledwie 1 euro dziennie, a 45% żyje poniżej poziomu krajowej średniego poziomu ubóstwa<sup>57</sup>. Średnie zarobki wynoszą 180-240 euro miesięcznie. Emerytura to średnio 45 euro, wypłacana od 2009 r. wszystkim osobom, które ukończyły 65 lat. Kwota ta jest przydzielana odgórnie, niezależnie od wcześniejszych zarobków czy też przebiegu pracy. Emerytom, którzy są w stanie wykazać, iż opłacali przez minimum piętnaście lat składki na rzecz byłego jugosłowiańskiej systemu emerytalnego, przysługuje dodatek w wysokości 35 euro. Oprócz emerytur władze w Prisztinie oferują pomoc społeczną. Największa określana jest jako „ostatni środek wsparcia”, zapewnia środki pieniężne w wysokości 61 euro miesięcznie, które przypadają na całe gospodarstwo domowe. Otrzymują je osoby, które ukończyły 65 lat, są niepełnosprawne lub samotnie wychowują dzieci poniżej 15. roku życia, jak również rodziny, w których wszyscy członkowie są bezrobotni<sup>58</sup>.

W państwie, mimo podejmowania reform, brakuje sprawnych instrumentów polityki pieniężnej i fiskalnej. Podważa to możliwość osiągnięcia stabilności makroekonomicznej i jest powodem do niepokoju. Z jednej strony dzięki nowym instrumentom coraz więcej osób płaci podatki, a dochody kraju zwiększyły się kilkakrotnie w porów-

<sup>55</sup> *Kosovo starts the highway construction 28.4.2010*, Economic Initiative for Kosovo [http://www.eciks.org/english/lajme.php?action=total\\_news&main\\_id=1015](http://www.eciks.org/english/lajme.php?action=total_news&main_id=1015), 20.9.2010.

<sup>56</sup> *Kosovo asks Albania to use its Port of Shëngjin, 20.2.2009*, Economic Initiative for Kosovo [www.eciks.org/english/lajme.php?action=total\\_news&main\\_id=879](http://www.eciks.org/english/lajme.php?action=total_news&main_id=879), 20.9.2010.

<sup>57</sup> *Kosovo-Country Brief 2010*, Word Bank, April 2010, <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/ECAEXT/KOSOVOEXTN/0,,contentMDK:20629286~menuPK:297777~pagePK:141137~piPK:141127~theSitePK:297770,00.html>, 10.9.2010.

<sup>58</sup> *Kosovo Public Expenditure Review*, Word Bank Document, Report No. 53709-XK, 3 June 2010, s. 8, [http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/WDSP/IB/2010/07/05/000333038\\_20100705005452/Rendered/PDF/537090ESW0P117101Official0Use0Only1.pdf](http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/WDSP/IB/2010/07/05/000333038_20100705005452/Rendered/PDF/537090ESW0P117101Official0Use0Only1.pdf), 29.9.2010.

naniu z latami 2000-2004, z drugiej zaś główny wpływ do budżetu, czyli  $\frac{3}{4}$  jego całości, stanowią podatki z tytułu importu oraz różnego rodzaju cła<sup>59</sup>. Kosowo nie dysponuje również żadnym znaczącym przemysłem, mimo iż to właśnie na jego terenie ulokowany był jeden z największych na świecie kombinatów metalurgicznych „Trepca”.

#### WNIOSKI

Secesja Kosowa stanowi prawdopodobnie jeden z ostatnich elementów procesu rozpadu państwa federalnego, jakim była Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii. Począwszy od ogłoszenia niepodległości przez Słowenię i Chorwację (1991) do emancypacji Kosowa (2008) minęło 17 lat. Można już wskazać na pewne tendencje. Wraz z rozwojem sytuacji proces powstawania nowych państw jest coraz bardziej krwawy i niesie wiele wątpliwości natury prawnomiędzynarodowej. Wynika to z faktu, iż dążenie do niepodległości w coraz większym stopniu warunkowane jest tendencjami nacjonalistycznymi danego narodu, przejawiającymi się bardziej w gwałtownych i mało skoordynowanych działaniach separatystycznych niż w ewolucyjnym procesie państwowotwórczym.

Proces ten dotyczy w większej mierze obszarów geograficzno-historycznych, niż realnych struktur administracyjno-państwowych, jak było to na przykład w przypadku Słowenii. W konsekwencji, dodatkowo uwzględniając czynnik wieloetniczności i nie do końca jasną identyfikację narodowościową (naród bośniacki czy Muzułmanie, Kosowarzy czy Albańczycy), problem suwerenności i niepodległości poszczególnych podmiotów sprowadza się wyłącznie do formalnych aktów prawnych, które są bardziej konsekwencją panujących wśród społeczności międzynarodowej tendencji niż procesów i zapisów prawa międzynarodowego. Oznacza to, iż suwerenność jest jednym z mechanizmów rozwiązywania problemu, nie zaś końcowym celem emancypacji narodu. Powoduje, iż kolejne akty niepodległości, tak jak w przypadku Kosowa mają wyłącznie znaczenie formalne, a ich wprowadzenie w życie jest niemożliwe bez nadzoru i pomocy politycznej, wojskowej i gospodarczej państw europejskich.

Kosowo nie jest w pełni suwerennym podmiotem stosunków międzynarodowych. Wynika to nie tylko z faktu, iż proces niepodległościowy jest kontrolowany przez *ICO*, ale przede wszystkim z tego, że posiada niejednoznacznie zdefiniowany status prawny. Mimo iż opinia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości jednoznacznie wspiera władze w Prisztinie w ich postanowieniach, to jednak w przeciwieństwie do rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1244, jest ona niewiążącym dokumentem, który osiągnięto bez jednomyślności sędziów. Jak pokazały ostatnie trzy lata powyższa sytuacja utrudnia pełnoprawne i całościowe włączenie się Kosowa w system stosunków międzynarodowych, czego najlepszym przykładem jest ograniczone uczestnictwo w globalnych i regionalnych organizacjach.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

Przyjęta przez *MTS* opinia nie rozwiązuje problemu funkcjonowania państwa jako suwerennego podmiotu i kwestii jego prawnomiędzynarodowej legitymizacji, jak również nie wprowadza pozytywnych aspektów w stosunki serbsko-albańskie. Władze w Kosowie nie sprawują kontroli nad całością swojego terytorium i tym samym nie reprezentują woli wszystkich znajdujących się na nim jednostek, składających się na pojęcie suwerena. Tym samym nie uzyskują pełnej legitymizacji do sprawowania rządów przedstawicielskich.

W konsekwencji trudno jest więc mówić o realnej efektywności władzy, która jest warunkiem suwerenności wewnętrznej państwa. Brak kontroli nad północną częścią kraju to nie jedyny z przykładów ograniczonych możliwości w procesie kształtowania jego struktur. Kosowo nie posiada tradycji państwowej, a większość instytucji państwowych, mimo że formalnie istnieje, jest w fazie kształtowania. Pojęcie praworządności oraz kultury politycznej jest czymś obcym dla władz Kosowa. Zewnętrzni obserwatorzy zarzucają wręcz, iż formy sprawowania rządów w większości przypadków opierają się na nieformalnych relacjach klanów albańskich. Jest to konsekwencją stosowanego przez lata przez Albańczyków zwyczajowego prawa o nazwie *kanun*, czyli swego rodzaju wykładni postępowania, który ma priorytet wobec innych systemów prawnych, zasad i norm, w tym również tworzonych przez własne państwo. Ten nieformalny „porządek prawny” jest jednym z głównych problemów w budowaniu państwa prawa, bowiem sprzyja szerzeniu się korupcji i nadużyć. Dodatkowo braki kadrowe na wszystkich szczeblach władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej pogłębiają jego słabość. W konsekwencji Kosowo nie ma zdolności do samodzielnego regulowania właściwie żadnego istotnego obszaru aktywności tradycyjnego państwa. Straż graniczna, policja, sądownictwo, prokuratura, służba celna jest szkolona przez misję *EULEX*. Organy *EULEX*u wszczynają dochodzenia oraz postępowania przeciwko lokalnym politykom i ministrom bez powiadamiania o tym rządu oraz Kosowskiej Policji. Siły Bezpieczeństwa Kosowa (*Kosovo Security Force – KSF*), które mają stanowić namiastkę kosowskiej armii, obecnie trudno nazwać czymś więcej niż formacją paramilitarną. Znajdują się one dopiero w fazie tworzenia i szkolenia przez *KFOR*. W przyszłości mają składać się z 2,5 tys. lekko uzbrojonych żołnierzy, których zadaniem ma być zabezpieczenie ludności przed klęskami żywiołowymi oraz usuwanie materiałów wybuchowych i innych niebezpiecznych środków.

Niepodległość miała umożliwić napływ inwestycji i rozwój państwa. Jednak sytuacja gospodarcza wskazuje, iż Kosowo nie może funkcjonować jako suwerenne państwo bez pomocy międzynarodowej i dotacji z zagranicy. Takie problemy, jak: bieda, bezrobocie, niskie płace, przestarzała infrastruktura energetyczna i wodna, brak przemysłu i rolnictwa oraz szerząca się korupcja stanowią czynniki hamujące rozwój. Również konserwatywna tożsamość Albańczyków, ugruntowana tradycją klanową, powoduje ich naturalne uzależnienie się w procesie budowania struktur państwowych od aktywności i wsparcia udzielanego przez instytucje zewnętrzne i zagranicznych donatorów. Nie pozwala to na wysnucie tezy, iż w dającym się przewidzieć czasie Kosowo może zostać przekształcone w pełni suwerenny i nowoczesny kraj.

Brak inwestycji i rozwoju gospodarczego, a w konsekwencji pauperyzacja i tak biednego społeczeństwa sprzyja wzrostowi radykalizmów oraz rozwojowi zorganizowanej przestępczości. Staje się to bodźcem dla dalszego szerzenia się niestabilności i przemocy w regionie. Patrząc całościowo można stwierdzić, iż rozwiązanie kwestii statusu Kosowa na podstawie jednostronnie przyjętej deklaracji niepodległości, przyniosło tylko pozorną stabilizację polityczną, ekonomiczną i społeczną.

W relacjach serbsko-albańskich na terenie Kosowa można zauważyć pewną poprawę. Przejawem jest wzrastająca akceptacja władz w Prisztinie przez ludność serbską mieszkającą w enklawach. Sytuacja ta nie rozwiązuje jednak przyszłości północnego Kosowa zamieszkiwanego w większości przez Serbów, którzy nie uznają jurysdykcji nowego państwa. Dotychczasowa polityka Serbii wskazuje, iż o ile jest ona w stanie stopniowo zrezygnować z oddziaływania na sytuację na południe od rzeki Ibar, o tyle nie godzi się na ograniczenie swoich wpływów na terenach północnych. Można prognozować, iż godząca się na kolejne ustępstwa Serbia, zachęcona perspektywą przystąpienia do Unii Europejskiej, będzie zmuszona do nawiązania współpracy z Kosowem. Jednocześnie wysoce prawdopodobne jest to, iż nigdy nie zaprzestanie mniej lub bardziej formalnego wspierania obywateli serbskich w Kosowie. Wszystko to prowadzi do uspienia konfliktu, który w niedalekiej perspektywie może rozgorzeć z nieoczekiwaną siłą.

Obecnie władzom Republiki Kosowa bardzo zależy na pokazaniu UE, że nowe państwo po przeprowadzeniu odpowiednich reform, jest w stanie samodzielnie funkcjonować na arenie międzynarodowej i będzie stanowiło istotny, stabilny element regionalnego bezpieczeństwa. Prisztina, otrzymująca ogromne wsparcie finansowe z zewnątrz, stara się utrzymywać społeczeństwo albańskie pod kontrolą i nie dopuszczać do radykalizacji nastrojów. Jednak nierozwiązane problemy społeczno-ekonomiczne w pewnym momencie znów mogą spowodować wyjście Albańczyków na ulice z nowymi żądaniami, tym razem dotyczącymi utworzenia „Wielkiej Albanii”.

#### ABSTRACT

*The proclamation of independence by Kosovo was considered by many commentators and politicians to be the only way of solving the problems in the functioning of the state and of overcoming the Albania-Serbian conflict. The author, referring to the concepts of sovereignty and statehood, analyzes whether the now independent state is a sovereign and equal subject on the international arena. She also investigates the problem of territorial integrity and efficient power as the necessary conditions of state functioning.*

*The author explains to what extent the authorities of Kosovo represent the will of the sovereign, i.e. the people who live on its territory. The analysis includes not only Albanians, but also the largest minority in Kosovo, viz. the population of Serbian nationality. In the context of Albanian-Serbian relations in Kosovo it is investigated whether the state warrants Serbs all the constitutional rights and an appropriate level of economic development, as well as how far mutual relations between the two nations have improved.*